

Anna Chudzik

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7746-3308>

e-mail: a.chudzik@uj.edu.pl

Wiedźmin czyli *Znachor*. Co przekręcanie tytułów mówi o poznaniu i semantyce języka?

The Witcher or *The Quack*:
what does twisting titles say about cognition and semantics?

Abstrakt

Tematem artykułu jest zjawisko błędnego rekonstruowania z pamięci językowych informacji, którymi są tytuły filmów, seriali, powieści, spektakli. Jako specyficzne nazwy własne mogą być one zapamiętywane samodzielnie albo w kontekście szerszej wiedzy o dziele i doświadczeń jego odbioru. Obie sytuacje, przy niewystarczającym poziomie uwagi i elaboracji podczas zapamiętywania tytułu, mogą prowadzić do powstawania błędów w procesie jego przypominania. Celem rozważań jest ukazanie poznawczo-semantycznego charakteru tego zjawiska oraz analiza typowych dla niego konstrukcji semantycznych z wykorzystaniem narzędzi językoznawstwa kognitywnego, w tym koncepcji znaczenia jako konceptualizacji, pojęcia domeny poznawczej oraz modelu znaczenia wypowiedzi jako obrazowania sceny. Analizowany materiał stanowią udostępnione w mediach społecznościowych przykłady komicznych pamięciowych pomyłek – błędnie pamiętanych tytułów. Analizy te pozwalają wskazać pięć powtarzalnych rodzajów pomyłek w rekonstruowaniu tytułów, umożliwiających wgląd w semantyczne mechanizmy myślowe, będące przejawem uniwersalnych procesów poznawczo-semantycznych i językowych. We wnioskach wskazana zostaje ich zgodność z tezami językoznawstwa kognitywnego dotyczącymi poznania i semantyki języka.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, pamięć, semantyka, konceptualizacja, błąd przypominania

Abstract

The article concerns the phenomenon of mistaken reconstruction from memory of linguistic information, such as the titles of films, TV series, novels, and plays. As specific proper names, these titles may be remembered either independently or within the broader context of knowledge about the work and the experience of its reception. In both cases, insufficient attention or elaboration during the process of encoding the title can lead to errors when recalling it. The aim of the study is to explore the cognitive-semantic nature

of this phenomenon and to analyze its characteristic semantic constructions using tools from cognitive linguistics, including the concept of meaning as conceptualization, the notion of cognitive domains, and the model of meaning as scene construal. The material under scrutiny consists of examples of humorous memory errors – incorrectly recalled titles – that have been shared on social media. The analysis makes it possible to identify five recurring types of errors in title reconstruction, offering insight into the semantic cognitive mechanisms involved. These errors reflect universal cognitive-semantic and linguistic processes. Conclusions of the study indicate that the errors align with the claims of cognitive linguistics regarding cognition and semantics.

Keywords: cognitive linguistics, memory, semantics, conceptualization, recall error

1. Wstęp

Tematem artykułu jest zjawisko błędnego rekonstruowania z pamięci językowych informacji, którymi są tytuły dzieł kultury, tj. filmów, seriali, powieści, spektakli. Fenomen ów jest na tyle częsty i jako forma figli pamięciowych i kreacji językowych – atrakcyjny poznawczo, że posiada potencjał komiczny i jego przejawy kolportowane są wtórnie jako teksty humorystyczne. Celem rozważań jest ukazanie poznawczo-semantycznego charakteru zjawiska oraz analiza typowych dla niego konstrukcji językowych. Wnioski z analiz dotyczące mechanizmów jego powstawania zostaną przedstawione w kontekście współczesnych teorii językoznawstwa kognitywnego.

2. Pamięć – semantyka – znaczenie

Chociaż teorie naukowe dotyczące semantyki języka i wypowiedzi zmieniały się przez lata, to jej powiązanie ze strukturami pamięci (nazywanej też wiedzą), od czasu powstania mentalnej koncepcji znaku językowego Ferdynanda de Saussure'a, definiującego go jako połączenie pojęcia z obrazem akustycznym, nie było kwestionowane. Różnice poglądów dotyczyły zakresu owego powiązania, stopnia obiektywności mentalnej referencji znaków językowych i postulowanej formy badania języka – jako systemu (*langue*) bądź wypowiedzi (*parole*). Te trzy kwestie decydowały o tym, czy dany nurt językoznawstwa skupiał się na poszukiwaniu ujmowalnych w ramy ścisłej definicji elementów znaczenia poszczególnych jednostek językowych (głównie leksykalnych), czy też postulował encyklopedyczny (obejmujący cały zasób wiedzy i doświadczenia jednostki) charakter znaczenia, które jest zawsze subiektywne, powiązane z jednostką mówiącą i szeroko ujętym kontekstem (kulturowo-społecznym, psychologicznym, sytuacyjnym) wypowiedzi. Historia XX-wiecznego językoznawstwa pokazała, że w podejściach systemowych

semantyka języka spychana bywała na drugi plan, jako niepoddająca się tak ścisłej systematyzacji jak struktura gramatyczna. Znacznie bardziej efektywne w rozwoju semantyki były nurty nastawione na analizę wypowiedzi, co pozwalało badać znaczenie jako mniej lub bardziej subiektywny wytwór kulturowo-mentalny, zależny od zasobów poznawczych jednostki.

Nurt badania języka „w użyciu” kontynuuje językoznawstwo kognitywne, dla którego wytwarzanie znaczeń jest istotą języka, będącego jedną ze zdolności poznawczych człowieka (Tabakowska 2016: 85–86). Dwie fundamentalne jego cechy to symboliczność i oparcie na uzusie. Pierwsza oznacza, że na język składa się mentalny inwentarz jednostek symbolicznych, łączących biegun semantyczny z biegunem fonologicznym (Langacker 1987: 32–68); jednostki te mogą mieć różny stopień złożoności (od morfemów przez proste i złożone leksemy po całe teksty) i konkretności (od schematycznego znaczenia kategorii ‘przymiotnik’ po konkretne i ucieleśnione „krwistoczerwony”). Oparcie na uzusie oznacza z kolei, że znaczenia jednostek języka konwencjonalizują się wraz z częstotliwością użycia w konkretnych wypowiedziach, dzięki czemu nabierają one intersubiektywnej mocy wywoływania podobnych doświadczeń mentalnych w umysłach użytkowników (zob. Taylor 2007: 32–36). Znaczeniem wypowiedzi jest owo mentalne obrazowanie, z racji swej natury nazywane konceptualizacją (ang. *conceptualization*), dla którego jednostki językowe są rodzajem odpowiedzi – ale go w pełni nie determinują i nie ograniczają.

Znaczenie w ujęciu kognitywnym jest zawsze subiektywne, zależne od zasobów poznawczych konceptualizatora, a więc jego wiedzy obejmującej zarówno poznanie kulturowe – symboliczne, jak i jednostkowe doświadczenia wszelkiego rodzaju. Wiedza ta tworzy sieć powiązanych ścieżkami neuronalnymi struktur pojęciowo-wyobrażeniowych. Ma charakter pamięci długotrwałej o licznych podstrukturach, w tym systemach: pamięci epizodycznej, dotyczącej konkretnych doświadczeń z przeszłości (np. oglądania i interpretowania filmu); pamięci semantycznej, obejmującej większość wiedzy ujmowanej jako konkretne fakty (np. tytuł filmu, nazwiska aktorów), ale także bardziej abstrakcyjne schematy kategorii i modele rzeczywistości; pamięci percepcyjnej, czyli doznań ciała i zmysłów, multimodalnych wyobrażeń, w tym m.in. wizualnej i brzmieniowej formy jednostek języka – ich obrazów graficznych i akustycznych (Jagodzińska 2008: 139–141, 203–207; zob. też Francuz 2011: 232–233)¹. Badania psychologiczne i neuropoznawcze

¹ Pamięć percepcyjna została dodana do głównych systemów pamięci stosunkowo niedawno (Schacter, Tulving 1994); wcześniej bodźce sensoryczne uwzględniano w przetwarzaniu następującym bezpośrednio po percepcji bodźców. Istnienie pamięci doznań zmysłów i ciała jest zgodne z filozofią ucieleśnionego umysłu oraz teorią myślenia jako symulacji i zostało potwierdzone w badaniach neuropoznawczych (Brożek 2017: 82–83).

wskazują, że kluczowa dla pamięci jest struktura semantyczna jako najtrwalej organizująca ślady pamięciowe (Foster 2022: 34–35), a całość wiedzy ma charakter przede wszystkim obrazowy, wtórnie możliwy do ujęcia w jednostki językowe (Damasio 2018: 101–116)².

W semantyce kognitywnej do opisu struktur wiedzy używa się modeli o charakterze prototypowo-sieciowym, m.in. kategorii radialnej czy sieciowej, ramy interpretacyjnej, sieci integracji pojęciowej i in. (zob. Tabakowska 2016: 94–98). Dla potrzeb dalszych analiz odwoływać się będę zwłaszcza do dwóch koncepcji Ronalda Langackera: domeny poznawczej, definiowanej jako dowolna porcja wiedzy powiązana w poznawczym doświadczeniu człowieka i ustrukturyzowana w formie sieci pojęciowej (Langacker 1987: 147–148), oraz modelu konceptualizacji językowej jako obrazowania sceny – określonej kompozycji treści pojęciowej (Langacker 2009: 85–128). Jednostki symboliczne języka, będące wyuczonym połączeniem „obrazu akustycznego” z konkretną treścią pojęciową, służą jako wskazówki konwencjonalnego obrazowania: „Użytkownicy języka nie przesyłają do siebie znaczeń [...]. Jest raczej tak, że rozpoznanie leksemu w potoku mowy umożliwia im aktywację wybranych fragmentów wiedzy, którą posiadają” (Langacker 2004: 39).

3. Przypominanie – rekonstrukcja – kreacja

Psychologia poznawcza bez wyjątków uznaje dziś, że wszystkie procesy poznawcze mają charakter kreatywny. W przypadku pamięci oznacza to, że w pozyskiwaniu i przyswajaniu nowych informacji istotna jest dotychczasowa wiedza jednostki, która wpływa na procesy kierowania uwagi, percepcji, kategoryzacji, oceny (Brożek 2017: 105). Inaczej mówiąc, pozornie takie samo przeżycie poznawcze nie jest kodowane w pamięci jednakowo u wszystkich, lecz „podpinane” do sieci wiedzy konkretnej osoby w sposób zależny od jej struktur pamięciowych i preferencji poznawczych.

Do podstawowych procesów związanych z relacją pomiędzy pamięcią a semantyką wypowiedzi zalicza się zapamiętywanie i przypominanie³ informacji. W tym drugim przypadku odróżnia się przypominanie jako rozpoznawanie, tj. identyfikowanie nowego bodźca jako znanego, od właściwego przypominania w formie rekonstrukcji, czyli przywołania danych

² W alternatywnej teorii pamięci, w której długość i skuteczność przechowywania informacji jest zależna od poziomu jej przetworzenia, analiza semantyczna odpowiada poziomowi przetwarzania głębokiego, a fonologiczna – płytszego (Jagodzińska 2008: 124–127).

³ Zwane też opamiętywaniem, wydobywaniem, reprodukcją (zob. Zimbardo 2005: 357–358; Nęcka i in. 2020: 300).

z pamięci w możliwie niezmienionej semiotycznie formie (Zimbardo 2005: 358; Jagodzińska 2008: 303–305).

Zapamiętywanie rządzi się takimi samymi zasadami, jak inne procesy poznawcze, czyli np. profilowaniem treści istotnych. Można przyjąć, że informacje o znaczeniu danej jednostki symbolicznej są uznawane za ważniejsze i lepiej zapamiętywane niż ich forma semiotyczna. Nie znaczy to, że wygląd czy brzmienie znaku nie jest zapamiętywane w ogóle, a jedynie, że słabiej, wskutek czego będzie trudniej dostępne w rekonstruowaniu (Jagodzińska 2008: 258–261)⁴. Jednak w przypadku jednostek językowych o znaczeniu trudnym do „podpięcia” do sieci semantycznych – nowych, słabo powiązanych z posiadaną wiedzą – ich forma semiotyczna może zostać zapamiętana równie dobrze lub lepiej niż znaczenie. W obu przypadkach może dochodzić do błędnego zrekonstruowania jednostki, które przejawia się błędem semantycznym (pomylenie znaczenia) i/lub błędem fonetycznym (przekręcenie brzmienia) (Nęcka i in. 2020: 588–589).

Daniel L. Schacter (2003) wśród błędów przetwarzania, pojawiających się, kiedy „jakaś forma pamięci jest obecna, lecz albo nieprawidłowa, albo niechciana” (2003: 15), wymienia tendencyjność, oznaczającą zależność pamięci od posiadanej wiedzy. Błędy pamięci mogą wynikać także z nie trwałości śladu pamięciowego, roztargnienia i braku elaboracji (świadomej analizy) przy zapamiętywaniu oraz blokowania dostępu do danej informacji w pamięci – te aspekty Schacter omawia jako błędy pomijania, aczkolwiek wydaje się, że mogą one skutkować także nieświadomymi przekształceniami zapamiętanych treści.

Procesy zapamiętywania i przypominania podlegają więc wpływowi cech kontekstowych i bywają bardzo kreatywne i zindywidualizowane. Odróżnić przy tym można dwie prototypowe sytuacje: pamiętanie tytułu tylko jako nazwy własnej; pamiętanie tytułu jako elementu złożonego doświadczenia poznawczego – przyswojenia dzieła fabularnego.

W pierwszym przypadku, tj. zapamiętywaniu tytułu dzieła jako samodzielnej jednostki językowej, bez znajomości jego fabuły, sieć skojarzeń ogranicza się do konwencjonalnej zawartości semantycznej znaków językowych. Tytuł jest specyficznym rodzajem jednostki językowej. Z jednej strony jest nazwą własną⁵, odnoszącą się do konkretnego referenta, o niewielkim zasięgu semantycznych powiązań z dotychczasową wiedzą – szczególnie nikłym

⁴ Świadczy o tym fenomen TOT (*tip of the tongue* – „na końcu języka”), którym określa się poczucie, że znamy dany wyraz, pamiętamy jego znaczenie i wybrane elementy semiotyczne (pierwszą literę, długość), a nie możemy go sobie przypomnieć (Jagodzińska 2008: 305–307).

⁵ Dokładnie ideonimem, czyli nazwą wytworu kultury duchowej człowieka.

przy braku znajomości fabuły i pamięci odbioru dzieła. Z drugiej – zawiera w swojej strukturze wyrazy pospolite i inne zasoby języka o niespecyficznych referencjach i wartościach semantycznych, tworzących rozległą sieć asocjacji. Z tą dwoistą naturą tytułu związany jest tzw. paradoks Bakera/bakera, którym określa się fakt lepszego zapamiętywania wyrazów pospolitych niż nazw własnych, nawet jeśli brzmią identycznie⁶. Dla dalszych analiz oznacza to, że tytuły chociaż w części rozkładalne kompozycjonalnie, dające się semantycznie skojarzyć ze znaczeniami pospolitymi budujących je leksemów, będą lepiej zapamiętywane semantycznie – choć, jak się okaże, nie zawsze fonologicznie.

W przypadku zapamiętywania tytułu jako elementu doświadczenia recepcji dzieła sieć pamięciowa jest dużo rozleglejsza i mocniejsza, gdyż obejmuje elementy pamięci epizodycznej, semantycznej i percepcyjnej, w tym indywidualne asocjacje, oceny, emocje, doznania sensomotoryczne. Po seansie czy lekturze wszystkie ślady pamięciowe w procesie integracji pamięciowej, kompresji i prototypowej strukturyzacji prowadzą do wytworzenia uproszczonego modelu kognitywnego, będącego subiektywną pamięcią danego dzieła (por. Foster 2022: 12–19). Najlepiej zapamiętane zostają elementy wyraziste i uznane za istotne – tworzą one najmocniejsze ślady pamięciowe, często z czasem hiperbolizowane i idealizowane, budując szkielet modelu poznawczego dzieła. Z kolei bodźce dla obiorcy mniej istotne są spychane na peryferia pamięci i z czasem mogą być zapominane.

Tytuł dzieła powinien być elementem owego modelu pamięciowego, często także wskazówką interpretacyjną – profiluje bowiem obiekty, zdarzenia czy jakości świata przedstawionego istotne dla twórców. Dobrze wymyślony tytuł jest wyrazisty, metonimicznie nośny i łatwy do powiązania z całością wiedzy o dziele. Proces przypominania tytułu jest rekonstrukcją śladów pamięciowych oryginalnej konceptualizacji oraz odpowiadającej jej formy językowej. Analizując znaczenie, zwykle bierze się pod uwagę to zawarte w utworzonej wypowiedzi, odpowiadające mentalnemu obrazowaniu nadawcy lub odbiorcy. W przypadku „odpamiętywania” tytułu mamy do czynienia z kierunkiem odwrotnym, gdyż osoba usiłująca sobie go przypomnieć najpierw szuka śladów pamięciowych pasujących do bodźców, które wywołały wspomnienie, następnie odtwarza domenę filmu, dopiero na jej tle – konceptualizację tytułu i najbardziej pasujące do niej jednostki językowe. Przypomnieniu ulega ostatecznie brzmieniowo-semantyczna wiązka śladów pamięciowych

⁶ W eksperymentach badani łatwiej i szybciej przypominali sobie wyraz „piekarz”, jeśli był on podany jako nazwa zawodu, niż nazwisko „Piekarz” (Schacter 2003: 100–101).

składających się na jednostkę językową, przy czym dominantą poszukiwań rekonstrukcyjnych jest zazwyczaj semantyka.

W analizowanym dalej materiale dochodzi do niezgodnej z oryginalnym brzmieniem językowym (strukturą intonacyjno-akcentowo-fonetyczną) oraz znaczeniem (strukturą semantyczną) rekonstrukcji tytułu z pamięci, tj. przywołania niewłaściwych jednostek języka. Pojawiające się błędy mają charakter powtarzalny, można więc sądzić, że są obrazem typowych ścieżek myślowych, a także przejawem uniwersalnych procesów poznawczo-semantycznych i językowych.

4. Analiza materiału

Analizę zebranego materiału, który stanowią udostępnianie w mediach społecznościowych komiczne przykłady błędnie odtworzonych tytułów filmów i seriali (52 przykłady), dzieł literatury (24) i sztuk teatralnych (16), przeprowadzę w następującym porządku: (a) z wykorzystaniem narzędzi semantyki kognitywnej dokonam analizy przykładowych pomyłek, porównując zawarte w obu tytułach (prawidłowym i przekreśnionym) konceptualizacje, wskazując ich podobieństwa i różnice; (b) przywołam inne przykłady ilustrujące ten rodzaj błędu; (c) wskażę i omówię poznawczo-semantyczne i językowe mechanizmy jego powstawania.

Pierwszym przykładem jest tytuł filmu *Wiedźmin* zrekonstruowany jako **Znachor*⁷; pomyłka jest tym istotniejsza, że film o tytule *Znachor* także istnieje. Obie jednostki łączy konstrukcja semantyczno-gramatyczna – profilują rzeczownikowo postać męską, która jest bohaterem filmu – a także struktura brzmieniowa (leksem dwusylabowy). Obie konceptualizacje przywołują podobne domeny poznawcze: wiedzy/znania się na czymś, leczenia, tajemnicy, dawności; być może także wizualnego wyobrażenia postaci jako postawnego mężczyzny w historyczno-chłopskim odzieniu. Różnice dotyczą wartości referencyjnej tytułów (co oczywiste), ale i konceptualizacji, które odnoszą się do konkretnych postaci literacko-filmowej semiosfery. Pomyłka wynika więc z podobieństwa przywołanych treści semantycznych i ich obrazowania – jako konceptualizacji konwencjonalnych jednostek językowych w wysokim stopniu synonimicznych.

W zebranym materiale 28 przykładów reprezentuje ten typ pomyłki, przy czym podobieństwo obrazowania gramatycznego (części mowy) i przywoływanych domen szczegółowych jest skalarne, od wysoko synonimicznego

⁷ Gwiazdką oznaczam tytuły przekreśnione.

do modyfikującego niektóre, mniej istotne elementy obrazowania (zakres i szczegółowość, przywoływane tło etymologicznych domen poznawczych), m.in.: **Śmigłowiec w płomieniach (Helikopter w ogniu)*, **Zmora (Zjawia)*, **Wiatrowe wzgórza (Wichrowe wzgórza)*, **Martwa klasa (Umarła klasa)*, **Wariat (Idiota)*, **32 zaślubienia (32 omdlenia)*, **Noc w Paryżu (O północy w Paryżu)*, **Polowanie na niedźwiedzia (Sezon na misia)*, **Mapa nieba (Atlas chmur)*, **Pamiętnik szczęśliwym być (Poradnik pozytywnego myślenia)*.

Ten rodzaj pomyłek, które określe jako **synonimiczne konceptualizacje (A)**, oparty jest na **podobieństwie semantycznym – podobnej konceptualizacji wyrażonej synonimicznymi środkami językowymi** (inne elementy tych samych domen). Przejawia się doбором innych niż w tytule oryginalnym jednostek leksykalnych jako bardziej dla odbiorcy dostępnych i prototypowych. Potwierdza tezę, że znaczeniem jednostek językowych jest konwencjonalne obrazowanie treści pojęciowych. Ich przypominanie dotyczy rekonstrukcji obrazowania jako kategorii gramatycznych, odniesienia do treści pojęciowych i pomocniczo – struktury brzmieniowej. Jednostki powiązane w doświadczeniu i wyobrażeniu, a więc semantycznie synonimiczne, będą łatwo mylone.

Kolejnym przykładem jest tytuł filmu *Tajemnica Brokeback Mountain*, zrekonstruowany jako **Geje z Mountain Dew*. To przypadek złożony, bo obejmuje dwie pomyłki: różnicę w obrazowaniu sceny wynikającą z subiektywnej pamięci fabuły oraz błędnie przywołaną nazwę własną. Zawarte w obu wariantach tytułu konceptualizacje łączy sceneria: gór o anglojęzycznej nazwie, przekreślonej w procesie przypominania (o czym dalej). Fundamentalna różnica dotyczy profilu obrazowania. Z historii miłosnej relacji dwóch kowbojów rozgrywającej się w górskiej scenerii w poprawnym polskim tytule wyprofilowano zreifikowane abstrakcyjne określenie charakteru przedstawianych wydarzeń: „tajemnica”. W tytule przekreślonym wyprofilowany jest konkretny, obrazowy i wyrazisty element fabuły: jej bohaterowie i kluczowa dla filmu ich orientacja seksualna. Takie przekształcenie semantyczne jest przejawem subiektywizmu: zapamiętywania z doświadczeń poznawczo-kulturowych tych elementów, które ich podmiot uznał za ważne. Pomyłka ma więc charakter kreatywnej metonimicznej ekspresji indywidualnego doświadczenia widza.

W zebranych materiale są 24 przykłady takich pomyłek, ilustrujących różnorodne modyfikacje obrazowania, w tym następujące: **Impreza u Gatsby’ego (Wielki Gatsby – wydarzenie zamiast bohatera)*, **Podglądacz na poddaszu (Pokój na poddaszu – postać i jej perspektywa, tj. „podglądanie”, zamiast miejsca)*, **Ochroniarz (Człowiek w ogniu – zawód bohatera w miejsce metaforycznego spojrzenia na niego)*, **Kapitan Tarcza (Kapitan Ameryka –*

wyraziste akcesorium zamiast pseudonimu), **W pogoni za baterią* (*Wybuchowa para* – przedmiot będący celem akcji zamiast metaforycznego określania głównych bohaterów), **Dobrze się kłamie z przyjacielem* (*Dobrze się kłamie w miłym towarzystwie* – konkretna postać zamiast określenia kolektywnego), **Powiedz, jak bardzo ją kochasz* (*Porozmawiaj z nią* – uszczegółowienie czynności).

Pomyłki tego rodzaju, które nazwę **kreatywnymi konceptualizacjami** (B), oparte są na **alternatywnych konceptualizacjach skompresowanej metonimicznie fabuły i odmiennych wymiarach obrazowania**: wyborze figury/tła, profilowaniu, szczegółowości, wyborze elementów scenarii. Subiektywizm konceptualizacji skutkuje wyborem innych niż w oryginalnym tytule struktur gramatycznych i leksykalnych, lepiej oddających indywidualne doświadczenie poznawcze jednostki. Daje się zauważyć tendencja do wyboru konstrukcji obrazowania bardziej konkretnych, uszczegółowionych, łatwiejszych do zwizualizowania i dynamicznych, co można uznać za potwierdzenie tezy o wyobrażeniowości, skryptowości i ucieleśnieniu poznania i semantyki. Przypominanie dotyczy osobistego odbioru dzieła, jego przeżycia, wyboru elementów istotnych dla odbiorcy, co z kolei jest potwierdzeniem subiektywności i idiosynkratyczności struktur poznawczo-semantycznych.

Druga z pomyłek w omawianym przykładzie dotyczy przekręcenia nazwy własnej miejsca akcji, tj. „Brokeback Mountain” na „Mountain Dew”. Dla polskojęzycznego odbiorcy obie jednostki są raczej nieprzejryste semantycznie, stąd zapewne umieszczone we wspólnej, specyficznej, roboczej domenie poznawczej: „coś związanego z górą, po angielsku, dwuczłonowe”⁸. Ponieważ nazwa „Mountain Dew” jest powszechniejsza w doświadczeniu percepcyjnym (np. w reklamie, na opakowaniach produktu), została przywołana jako bardziej dostępna i osłuchana niż prawidłowa, ale nowa „Brokeback Mountain”. Jest to więc wybór jednostki symbolicznej powiązanej z prawidłową brzmieniowo i częściowo semantycznie (np. kategorialnie, jako rzeczownik i nazwa własna, a także określenie z podobnej domeny poznawczej), ale bardziej od tej właściwej dostępnej pamięciowo⁹.

Przykładów tego typu zidentyfikowałam 15, a ich bliskość brzmieniowa i semantyczna jest skalarna, dotycząca fragmentu lub całości tytułu: **Ernest*

⁸ W rzeczywistości górskość w nazwie „Mountain Dew” nie odnosi się do obiektu czy miejsca, tylko do jakości: to w dosłownym tłumaczeniu „górska rosa”, a w slangowym amerykańskim oznacza... bimbler. W kolej w semiosferze popkultury jest nazwą popularnego napoju gazowanego i zapewne z tego użycia trafiło do pamięci autorki przekręconego tytułu.

⁹ Co ciekawe, nikt z internautów komentujących tę pomyłkę nie miał problemu z odgadnięciem oryginalnego tytułu, co pokazuje, że wskazana doraźna domena „coś górskiego po angielsku” jest wystarczająco szczegółowa dla jego identyfikacji.

Nożycoreki (Edward Nożycoreki), **Fortepian Szpilmana* (Fortepian Szopena), **Shirley Ballantine's* (Shirley Valentine), **Na dom w Czarnobylu* (Na dom w Czarnolesie), **Łowca asteroidów* (Łowca androidów), **Belladonna* (Baladyna), **Iluzjum* (Iluzja), **Koncepcja* (Incepcja), **Bo Bo BJ* (Jojo Rabbit), **Oh la la* (La la land)¹⁰.

Pomyłki tego rodzaju, które określe jako **aberracyjne konceptualizacje (C)**, oparte są na **powiązanym podobieństwie konstrukcji brzmieniowej oraz schematycznych elementów konceptualizacji, a dodatkowo częściowym powiązaniu szczegółowych treści semantycznych**¹¹. Przejawiają się doбором jednostek brzmieniowo, gramatycznie i w pewnym zakresie semantycznie zbliżonych do użytych w oryginalnym tytule, mających jednak inne szczegółowe znaczenie, za to mocniej ugruntowanych w doświadczeniu konceptualizatora, bardziej dla niego dostępnych. Pomyłki te dotyczą zwłaszcza jednostek nieprzejrzystych semantycznie (m.in. obcego pochodzenia, nazw własnych, wyrazów trudnych i nierozkładalnych kompozycjonalnie). Ich występowanie wskazuje na wagę procesów rutynizacji w funkcjonowaniu jednostek symbolicznych, a także na kluczowy dla języka aspekt powiązania biegunów brzmienia i znaczenia (por. Taylor 2007: 107–109). Przypominaniu podlegają aspekty brzmieniowe i schematyczne całego tytułu jako jednostki symbolicznej, przy czym elementy słabiej ugruntowane w uzusie najłatwiej ulegają przekręceniu na formy bliskie brzmieniowo, lecz o innym znaczeniu.

Podobną grupę pomyłek stanowią konstrukcje będące hybrydą tytułów i/lub treści dwóch różnych dzieł kultury: prawidłowego (przypominanego)

¹⁰ Z innej proveniencji błędami (28 przykładów) mamy do czynienia w przypadku alternatywnego podziału homonimicznego lub bliskiego homonimiczności ciągu dźwięków na jednostki fonologiczne, np. **Działo na warony* (*Działo Nawarony*), **Weekend zer* (*Weekend z R.*), **Zbrodnia Ikara* (*Zbrodnia i kara*). Mimo pozornego podobieństwa, nie są to przypadki błędów pamięciowych, tylko odsłuchowych, czyli tytułów od początku zapamiętanych w przekręconej formie. Czasem trudno jednoznacznie zdecydować, czy pomyłka wynikła z błędnego odsłuchu czy pamięciowego pomylenia wyrazu nieprzejrzystego semantycznie, jak w przypadku tytułu **Menel Gdański* (*Mendel Gdański*). Jeszcze inną grupą pomyłek są przejęzyczenia (ang. *slips of the tongue*), czyli błędy mówienia, dobrze zbadane w ramach koncepcji tzw. mentalnego leksykonu (zob. Fromkin 1971). Część semiotycznych przejawów błędów pamięci przypomina przejęzyczenia (np. formy hybrydyczne, przywoływanie synonimicznych leksemów), ale różnica tkwi w ich intencjonalności i świadomości: przejęzyczenia są mimowolne i jednostka jest świadoma (*post factum*) ich wystąpienia; kreacje wynikające z błędów pamięci są wytwarzane intencjonalnie w przekonaniu o ich poprawności.

¹¹ Z podobną bliskością brzmieniowo-semantyczną związane jest zjawisko tzw. szpetnych sióstr, polegające na tym, że łatwiejszy do przypomnienia wyraz błędny blokuje możliwość wydobycia z pamięci podobnego do niego wyrazu prawidłowego (Schacter 2008: 119–120).

i innego, z podobną strukturą brzmieniową tytułu oraz elementami podobnych odniesień semantycznych. Wspólne dla nich jest także powiązanie z ogólną domeną poznawczą „tytułów dzieł kultury”.

Znalazłam trzy takie przykłady: **Jak wytresować króla* (*Jak zostać królem* połączone z *Jak wytresować smoka* – oba traktują o uczeniu kogoś), **Cukiernia pod Mocnym Aniołem* (*Cukiernia pod Amorem* połączona z *Pod Mocnym Aniołem* – oba to nazwy lokali gastronomicznych), **Sierotka Marysia i siedmiu krasnoludków* (*O krasnoludkach i sierotce Marysi* połączona z elementem fabularnym *Królewny Śnieżki*; dzieła wiążą bohaterowie – młoda dziewczyna i krasnoludki)¹².

Pomyłki tego rodzaju to **hybrydyczne konceptualizacje** (D), oparte na **połączeniu elementów domen dwóch różnych dzieł i ich tytułów, motywowanym ich częściowym podobieństwem brzmieniowym oraz wspólnymi elementami referencyjnymi**. Na poziomie wypowiedzi są kontaminacją struktury brzmieniowej i leksyki dwóch różnych tytułów i dzieł; na poziomie konceptualizacji to amalgamatyczny efekt integracji elementów domen poznawczych odpowiadających owym dziełom. Przypomnieniu podlega – jak przy poprzednich abberacjach – struktura brzmieniowa i schematyczne aspekty konceptualizacji, a błędna ścieżka rekonstrukcji zostaje wzmocniona powiązaniem semantycznym z domeną „tytułów” oraz innymi wspólnymi treściami pojęciowymi. Błędy tego rodzaju wskazują na istnienie takiej schematycznej domeny „tytułów”, a także na zapamiętywanie konkretnych ich przykładów jako całościowych jednostek symbolicznych – im bliższe są sobie brzmieniowo i semantycznie, tym łatwiejsze do pomylenia.

Ostatni z analizowanych przykładów to rekonstrukcja tytułu *Black Mirror* („Czarne lustro”) jako **Blue Diamond* („Niebieski diament”). Oryginalny tytuł serialu, dotyczącego ciemnych stron nowych technologii, ma charakter metaforyczny – ujmuje je jako narzędzia odkrywające negatywną stronę gatunku ludzkiego; źródłowym dla tej metafory „czarnym lustrem” jest ekran komputera, w którym odbija się twarz użytkownika. Tytuł przekreślony mógłby odnosić się do krótkometrażowego filmu, którego fabuła także związana jest z nową technologią i firmą Blue Diamond, ale to mało prawdopodobne, bo to dzieło niszowe. Niewątpliwe podobieństwo tytułów tkwi w konstrukcji semantyczno-gramatycznej, gdyż oba są uszczegółowieniem schematu: ‘przymiotnik’ „kolor” + ‘rzeczownik’ „rzecz błyszcząca, szklista”.

¹² Jeśli nazwy dzieł kultury potraktować szeroko, obejmując nimi także takie chretonimy jak nazwy własne produktów przemysłowych, to omówione wcześniej przykłady z „Mountain Dew” i „Ballantine’s” także można włączyć do tej kategorii.

Różnice dotyczą konkretnych przywołanych treści pojęciowych – koloru (niebieski czy czarny) i przedmiotu (diament czy lustro).

W analizowanym materiale znalazłam łącznie siedem przykładów przekreślonych tytułów, których podobieństwo do oryginału leży w schemacie obrazowania: kompozycji (liczbie i kolejności leksemów) i kategoriach semantycznych o wysokim stopniu ogólności (gramatycznych, hiperonimicznych). To m.in.: **Winchester Mistery House (Cloverfield Lane 10* – trzyczęściowa nazwa miejsca), **John Shawshank (Jack Strong* – imię i nazwisko bohatera intrygi szpiegowskiej), **Star Trek (Star Wars* – dwuczęściowa nazwa kosmicznego uniwersum), **Trochę głośno, trochę cicho (Strasznie głośno, niesamowicie blisko* – paralelne określenie natężenia dwóch cech w formie przysłówkowej).

Ten rodzaj pomyłek nazwę **schematycznie paralelnymi konceptualizacjami** (E), gdyż podobieństwo obu tytułów tkwi w **schemacie obrazowania, wyrażanym jako kompozycja językowa wykorzystująca te same struktury konstrukcyjne, kategorie gramatyczne oraz hiperonimiczne leksykalne**. Opcjonalnie pojawić się może bardziej uszczegółowione powiązanie semantyczne oraz podobieństwo struktury brzmieniowej. Ten rodzaj pomyłek jest dowodem na semantyczność struktur gramatycznych jako schematów konceptualnych oraz ważną rolę innych kategorii o wysokim stopniu ogólności i abstrakcyjności (typu: adres, nazwa, określenie natężenia cechy) w strukturach pamięci. Rekonstrukcji podlega kompozycyjno-kategorialna struktura tytułu, czasem spójna, a czasem sprzeczna z treścią odtwarzanego dzieła¹³. Innymi słowy, konceptualizację przypomnienia tworzy właściwe dla wypowiedzi oryginalnej obrazowanie sceny przy zmienionych treściach szczegółowych.

5. Podsumowanie

Analiza materiału pozwoliła wyodrębnić pięć rodzajów pomyłek pamięcio-wo-semantycznych. Suma zaliczonych do poszczególnych rodzajów pomyłek jest inna niż łączna liczba analizowanych przykładów (92) z trzech powodów: po pierwsze, część przykładów w zebranych materiale ma charakter pomyłek odsluchu, a nie pamięci; po drugie, błędy nie mają charakteru rozłącznego;

¹³ Jeśli wziąć pod uwagę samą paralelność konstrukcji kompozycyjno-semantycznej, to liczba przykładów wzrasta do 24 – omówionych jako błędy typu A i C. Kategoria E jest skrajnym przypadkiem, gdyż tu paralelność schematu występuje bez jakiegokolwiek podobieństwa konkretnych treści pojęciowych – podobieństwo semantyczne ogranicza się do schematów gramatycznych.

po trzecie, są stopniowalne (mniej lub bardziej synonimiczne, kreatywne, paralelne), co sprawia, że poszczególne przykłady można analizować jako pograniczne i zaliczyć do różnych lub więcej niż jednej kategorii. Przykładowo, tytuł filmu *Piękny umysł*, będącego historią genialnego naukowca schizofrenika, zrekonstruowany jako **Zimna myśl*, można potraktować jako odległą wobec oryginału strukturę synonimiczną (A), kreatywną interpretację fabuły (B) inaczej profilującą cechy stylu myślowego bohatera (jako racjonalnie „zimnego”, a nie genialnie „pięknego”), a także kompozycyjno-gramatyczną paralelę (E) (‘przymiotnik’ „jakość” + ‘rzeczownik’ „nominalizacja czynności myślenia”).

Część przykładów ma idiosynkratyczny charakter i nie wykazuje powiązania z wyróżnionymi rodzajami przekształceń. Nie czyni to ich mniej ciekawymi jako obrazu strategii poznawczo-semantycznych, a jedynie mniej typowymi. Przykładami są przekręcone tytuły spektakli teatralnych: **Sindbad (Bagdad Cafe)* i **Ciemny Cygan (Darkroom)*, oba świadczące o nieznaności fabuły dzieł. W pierwszej sytuacji przypomnieniu uległo powiązanie z domeną kultury bliskowschodniej, której najbardziej reprezentatywnym elementem okazał się bohater perskich baśni przywołany zamiast miejsca – kawiarni o nazwie „Bagdad”¹⁴. Drugi przypadek jest jeszcze bardziej skojarzeniowo nieprototypowy, wiąże bowiem abberacyjne konceptualizacje z błędami odsłuchu i pomieszaniem dwóch kodów językowych: *Darkroom* („Ciemny pokój”) zostaje usłyszane i zapamiętane jako ang. „dark” i pol. „Rom”, a następnie przypomniane jako synonimiczna konceptualizacja **Ciemny Cygan*.

Powtarzalność wyróżnionych rodzajów pomyłek, ich swoista produktywność, pozwala sądzić, że są przejawem typowych mechanizmów poznawczo-semantycznych (por. Fromkin, Bernstein Ratner 2005: 338–356), a dodatkowo, dają szansę zweryfikowania kognitywnych teorii na temat struktur pamięciowych i ich powiązania z semantyką języka i wypowiedzi. Oto najważniejsze wnioski:

1. Tytuł dzieła jako jednostka językowa ma znaczenie konwencjonalne, tj. za pomocą danej formy brzmieniowej i na mocy uzusu wywołuje intersubiektywną konceptualizację. Na poziomie poznawczym polega to na włączeniu nowej jednostki symbolicznej do sieci pamięci – im więcej połączeń z różnymi domenami wiedzy, najlepiej unikatowych, wspartych świadomą uwagą i elaboracją, tym proces zapamiętywania jest trwalszy i głębszy (Jagodźńska 2008: 128). Brak zakorzenienia skutkuje błędami w przypominaniu znaczenia i/lub brzmienia tytułu.

¹⁴ Która w sztuce mieści się gdzieś na pustkowiu... Stanów Zjednoczonych.

2. Ścieżki przypominania zarówno udanego, jak i nieudanego (rekonstrukcja zniekształcająca) potwierdzają istnienie w holistycznie ujmowanej sieci wiedzy pamięci epizodycznej, semantycznej i percepcyjnej. Możliwość przypomnienia sobie znaczenia tytułu bez rekonstrukcji brzmienia (A) jest dowodem na to, iż struktury poznawcze są przede wszystkim wyobraźniowo-asocjacyjne, a dopiero w ich obrębie symboliczne – obrazy percepcyjne znaków powiązane zostają z konwencjonalnym obrazem treści (Langacker 1987: 60–61; Damasio 2018: 107–110). Owe obrazy znaków także tworzą sieć asocjacji i jeśli powiązanie brzmienia ze znaczeniem okaże się słabe, może zostać przywołana błędna, a sieciowo spokrewniona jednostka fonologiczna (C, D).
3. Pojawiające się pomyłki pamięciowe dowodzą trafności koncepcji:
 - prototypowo-sieciowego charakteru struktur poznawczych, z których heurystycznie najłatwiej przypominane są elementy wykazujące się efektem prototypowości – reprezentatywne, dostępne, wyraziste, głęboko zrutynizowane i percepcyjnie osłuchane, nawet jeśli błędne (A, B, C, D);
 - zindywidualizowanego charakteru poznania i semantyki, który sprawia, że podobne przeżycie poznawczo-kulturowe skutkuje innymi śladami pamięciowymi (B);
 - obrazowego, ucieleśnionego i skryptowego charakteru poznania i semantyki (Francuz 2011: 232), w wyniku którego lepiej pamiętane są treści pojęciowe konkretne i sensorycznie szczegółowe oraz procesualne, a najslabiej – ogólne, abstrakcyjne i niespecyficzne (B);
 - tworzenia znaczeń jako efektu kreatywnej integracji pojęciowej domen dotychczasowej wiedzy z aktualnym doświadczeniem, także mentalno-symbolicznym (B, D);
 - znaczenia jednostki językowej jako konwencyjnego obrazowania treści pojęciowych: leksemy i inne jednostki językowe bliskie wyobraźniowo będą łatwo mylone (A); w przypadku dużego podobieństwa sieci domen poznawczych budujących „znaczenie” danego dzieła (np. filmu) do innego może dochodzić do ich kontaminacji (D);
 - uczenia się języka jako włączania jednostek symbolicznych w sieć dotychczasowej wiedzy: nazwy nieprzejryste semantycznie i nierozkładalne na znaczące komponenty (nazwiska, nazwy własne, wyrazy obce i trudne), których nie można połączyć z istniejącą wiedzą, są łatwo mylone (C, D);
 - roli uzusu w utrwalaniu jednostek symbolicznych; jednostki bardziej powszechne i dzięki temu pamięciowo dostępne mogą wypierać podobne

do nich (pod względem semantycznym lub brzmieniowym) jednostki rzadsze i mniej reprezentatywne (C, D);

- semantycznego charakteru kategorii gramatycznych o różnym stopniu złożoności: mogą one zostać przypomniane nawet bez właściwych szczegółowych treści pojęciowych (C, E);
- specyfiki nazw własnych jako jednostek języka o mniejszym niż wyrazy pospolite ugruntowaniu w sieci śladów pamięciowych, zwłaszcza w przypadku nieprzejrzystości semantycznej; częściej niż innych wyrazów dotyczy ich zjawisko blokowania oraz pomyłki;
- obrazu semiotycznej formy ekspresji (struktury intonacyjno-akcentowo-fonetycznej) jako ważnego, choć pomocniczego wobec znaczenia elementu pamięci (zob. Taylor 2007: 92–94); zapamiętanie brzmienia wydaje się wymagać wyższego stopnia świadomej uwagi niż po części automatycznie odbywające się kodowania znaczenia.

Pomyłki w rekonstruowaniu z pamięci jednostek języka okazują się warte uwagi z punktu widzenia badacza semantyki, nie tylko bowiem dają wgląd w mechanizmy funkcjonowania struktur poznawczo-semantycznych, ale dodatkowo odzwierciedlają niezwykle twórcze ścieżki wyobraźniowo-asocjacyjne, którymi chadza ludzki umysł.

Literatura

- Brożek B. (2017): *Myślenie. Podręcznik użytkownika*. Kraków.
- Damasio A. (2018): *Dziwny porządek rzeczy. Życie, uczucia i tworzenie kultury*. Przekład A. Jankowski. Poznań.
- Foster J.K. (2022): *Pamięć*. Przekład R. Ślodziak. Warszawa.
- Francuz P. (2011): *Wyobraźniowa natura pojęć*. [W:] *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*. Red. J. Bremer, A. Chuderski. Kraków, s. 231–246.
- Fromkin V. (1971): *The Non-Anomalous Nature of Anomalous Utterances*. „Language” 47/1, s. 27–52.
- Fromkin V., Bernstein Ratner N. (2005): *Wytwarzanie mowy*. [W:] *Psycholingwistyka*. Red. J.B. Gleason, N. Bernstein Ratner. Przekład zbiorowy. Gdańsk, s. 333–374.
- Jagodźńska M. (2008): *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*. Gliwice.
- Langacker R.W. (1987): *Foundations of Cognitive Grammar*. Vol. I: *Theoretical Prerequisites*. Stanford.
- Langacker R.W. (2004): *Semantyka językoznawcza*. „Etnolingwistyka” 16, s. 29–73.
- Langacker R.W. (2009): *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Przekład E. Tabakowska i in. Kraków.
- Nęcka E. i in. (2020). *Psychologia poznawcza*. Warszawa.
- Schacter D.L. (2003): *Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy*. Przekład E. Haman, J. Rączaszek-Leonardi. Warszawa.
- Schacter D.L., Tulving E. (1994): *What are the Memory Systems of 1994?*. [W:] *Memory Systems 1994*. Red. D.L. Schacter, E. Tulving. Cambridge, s. 1–38.

Tabakowska E. (2016): *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*.

[W:] *Przewodnik po kognitywistyce*. Red. J. Bremer. Kraków, s. 79–120.

Taylor J.R. (2007): *Gramatyka kognitywna*. Przekład M. Buchta, Ł. Wiraszka. Kraków.

Zimbardo Ph.G. (2005): *Psychologia i życie*. Przekład J. Radzicki. Warszawa.

Źródła materiałów

<<https://wykop.pl/wpis/60963345/mam-dziwne-hobby-xd-od-kilku-lat-notuje-sobie-tytu>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://www.facebook.com/donaldkropkapl/posts/4415968605185754/>>; dostęp: 29.10.2024

<<http://zakladka-mbp-lublin.blogspot.com/2013/11/tytuy-ksiazek-mylone-przez-czytelnikow.html>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://biblioteka.pl/artukul/Uczen-potrafi/3005>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://www.facebook.com/WydawnictwoCzarne/photos/a.58104496482/10156629007401483/?type=3>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://krystynajanda.pl/dziennik-2017-10-20-2109/>>, dostęp: 29.10.2024

<<https://natemat.pl/blogi/krystynajanda/102437,dark-room-czyli-ciemny-cygan>>, dostęp: 29.10.2024